

## GODNOŚĆ LUDZKA JAKO NOWY PARADYGMAT W SOCJOLOGII MORALNOŚCI

### Human dignity as a new paradigm in sociology of morals

#### Streszczenie

W kontekście poszukiwania nowych paradygmatów badania moralności należy uwzględnić ujęcie personalistyczne. Teza o godności osobowej człowieka powinna być traktowana jako ogólna teoretyczna podstawa socjologii moralności. Tylko człowiek jako osoba jest zdolny do przeżywania idei i norm moralnych oraz wartości związanych z sacrum (wartości religijne). Choć godność człowieka funkcjonuje, do pewnego stopnia, jako główne tabu współczesności, socjologowie zwracają uwagę na to, że jest ona w pewnym sensie funkcją kształtowania się świadomości. Zatem doświadczenie godności nie jest – w tym znaczeniu – ani powszechne, ani zawsze jednakowo wiążące. Procesy sekularyzacji i pluralizacji społeczno-kulturowej sprawiają, że religia i moralność tworzą coraz częściej odrębne systemy regulacji zachowań ludzkich. Empiryczna socjologia moralności bada przede wszystkim społeczne wymiary godności, w tym także warunki jej zachowania w społeczeństwie. Wskazuje na sytuacje moralnie degradujące człowieka. Dla tej subdyscypliny ważne jest nie tylko podejmowanie prób diagnozy, lecz także pokazywanie rozwiązań oraz kierunku społecznych przemian.

**Słowa kluczowe:** godność ludzka, nowy paradygmat, personalizm, socjologia moralności

#### Abstract

While searching for new paradigms of studying morals one should take into account the personalistic approach. The thesis about human dignity should be treated as a general theoretical basis of the sociology of morals. It is only man as a person who is capable of experiencing moral values and norms and ideals related to the sacred (religious values). Although human dignity functions to a certain extent as the main taboo of modern times, sociologists point out that it is in a sense a function of consciousness coming into being. Thus, the experience of dignity is not – in this sense – either universal or always equally binding. The processes of secularization and socio-cultural pluralisation make religion and morality form separate systems for regulating human behavior. Empirical sociology of morals investigates primarily the social dimensions of dignity, including the conditions of its maintenance in society. It distinguishes situations morally degrading for man. For this sub-discipline, it is important not only to try to diagnose, but also to identify solutions and the direction of social change.

**Keywords:** human dignity, new paradigm, personalism, sociology of morals

#### Wprowadzenie

Od Emila Durkheima ukształtowała się w socjologii tradycja wyjaśniania moralności za pomocą czynników społecznych i uznawania moralności za zjawisko dające się wyprowadzić z warunków społecznych. Przesunięto akcent z potrzeb indywidualnych na potrzeby społeczne, a raczej na najważniejszą z nich, jaką jest potrzeba integracji społecznej. Postrzeganie norm moralnych jako wytworów społecznych oznacza, że społeczeństwo posiada taką moralność, jakiej potrzebuje, a człowiek jest istotą moralną tylko dzięki temu,

że żyje w społeczeństwie. Porządek moralny poza społeczeństwem nie istnieje, a społeczeństwo należy postrzegać jako swoistą fabrykę moralności (Bauman 2009: 354-356).

Przyjęcie w ramach paradygmatu pozytywistycznego stanowiska bezstronnego obserwatora (opis) uniezwolnia socjologowi sformułowanie hierarchii wartości i norm, pozwala mu jedynie uchwycić i określić moralność przez determinizmy i skutki społeczne, z pominięciem analizy treści pojęciowej i normatywnej moralności. Socjolog francuski Patrick Pharo proponuje badanie relacji moralności i tego, co społeczne, w nowy, zmodyfikowany sposób. W ostatnich kilku dekadach socjologowie uwierzyli, że nie muszą zgłębiać pojęciowych i normatywnych treści moralności. Uznali moralność za ideologię, zróżnicowaną w zależności od kultur i grup społecznych, oraz skupili się na badaniu jej determinantów i skutków społecznych.

Pharo próbuje wprowadzić na nowo filozofię i etykę do teorii socjologicznej, wzmocnić fundamenty pojęciowe socjologii, co umożliwiłoby poznawanie i badanie sensu moralnego faktów i działań społecznych. Ten nowy kierunek badań nazywa on socjologią moralną lub socjologią etyki. W poszukiwaniu moralnego sensu faktów społecznych nie wystarczy odwoływać się do kryteriów empirycznych, np. potępienia społecznego czy sankcji społecznej, lecz należy uwzględnić rozmaite elementy przymusu normatywnego obecnego w codziennych społecznych nakazach etycznych i w doktrynach filozofii moralnej, które pozwalają określić problem moralny. Pharo w swoim projekcie socjologii moralnej nie odrzuca dotychczasowych paradygmatów moralnych, rozwija jednak nowy kierunek badań, w którym elementy pojęciowe moralności stanowią zasadniczy przedmiot dociekań tej postaci socjologii (semantyczna metoda interpretacji) (Pharo 2008: 282). Socjologia moralna nie przestaje być socjologią.

W kontekście poszukiwania nowych paradygmatów badania moralności należy jeszcze uwzględnić ujęcie personalistyczne. W personalistycznej socjologii moralności akcentujemy nie tyle społeczeństwo jako odrębną całość społeczną kształtującą moralność, ile to, że społeczeństwo jest w ustawicznej fazie stawania się, że stanowi ono produkt aktywności ludzkiej, efekt ludzkich decyzji i wyborów. Nie jest ono stabilnym bytem, lecz swoistym procesem, a więc nie tyle istnieje, ile raczej nieustannie staje się (Sztompka 2009: 30). W poszukiwaniu punktu stałego w rozwijającym się społeczeństwie wskazujemy na osobę ludzką. Tylko człowiek jako osoba jest zdolny do przeżywania wartości i norm moralnych oraz wartości związanych z sacrum (wartości religijne). To, co jest stałe w moralności, musimy odnieść nie tyle do zmiennych, społecznie uwarunkowanych wartości i norm, ile do struktury naszego człowieczeństwa. Leszek Kołakowski wskazuje w tym kontekście na „bytową strukturę człowieczeństwa”, na godność ludzką (Kołakowski 2006: 9). Poprzez odniesienie moralności do godności człowieka dobro i zło nie są tylko przypadkową grą sił społecznych, ale stanowią realną jakość rzeczywistości, trwałą i zmienną zarazem.

Bez odniesienia się do godności osoby ludzkiej nie znajdziemy ostatecznego uzasadnienia dla przedkładania uniwersalnych zasad nad partykularne interesy. Społeczeństwo uczestniczy ustawicznie w procesie uzgadniania wartości i norm moralnych, ale ich do końca nie uprawomocnia. Ostateczna legitymizacja tych porządków aksjologicznych dokonuje się na gruncie człowieczeństwa, godności osoby ludzkiej, człowieka, który ma jakąś niepoliczalną i niezbywalną ważność. Jeżeli traktujemy w socjologii moralność jako produkt interakcji i komunikowania międzypersonalnego, to przecież te społeczne uwarunkowania są przede wszystkim kształtowane przez ludzi jako istoty świadome i wolne. To oni poszukują swojego spełnienia i szczęścia w powiązaniu z innymi ludźmi i w solidarnych związkach z nimi. Nie wystarczy narodzić się człowiekiem, trzeba się nim ustawicznie stawać w realiach życia społecznego. Moralność jest zjawiskiem typowo ludzkim.

Człowiek jako osoba, a więc istota wolna, świadoma i odpowiedzialna, kształtuje międzyludzkie współzycie, zdobywa się na czyny nawet skrajnie bezinteresowne, ale też i na dobre działania, które wypływają z motywacji mniej szlachetnych (np. własna korzyść, nadzieja na odwdzięczenie się, szacunek społeczny, błogosławieństwo Boże, poprawa własnego samopoczucia). Może także mylić się co do charakteru właściwych wartości, tego, co najpełniej urzeczywistnia jednostkę jako osobę. Personalistyczna socjologia moralności powinna być bardziej skoncentrowana na „zasadzie osoby” (osoba we wspólnocie) niż na „zasadzie społeczeństwa”, gdyż ta pierwsza jest bardziej fundamentalna niż ta druga. Teza o godności osobowej człowieka byłaby najogólniejszą teoretyczną podstawą socjologii moralności. Socjologia zajmuje się co prawda moralnością jako pewną postacią życia społecznego, dostępną badaniom empirycznym, nie daje zaś odpowiedzi na pytanie o istotę

człowieka i sens jego działań, ale może go postrzegać w sposób integralny, a więc w pełni człowieczeństwa i w osobowych relacjach międzyludzkich.

### Pojęcie godności ludzkiej

Historycznie rzecz biorąc, pierwsze poglądy, koncepcje i teorie odnoszące się do godności człowieka sięgają czasów filozofii i kultury greckiej. Godność człowieka rozumiana jako cześć, uznanie i szacunek dla cnoty, wyrażonej w ideałach, przysługiwała czterem wzorom i kategoriom ludzi: arystokraty – wojownika, obywatela, mędrca i człowieka wielkodusznego. Była ona miarą doskonałości człowieka, ujętą z perspektywy ideału, który miał za sobą sankcje społeczne i kulturowe. Idea godności przewijała się w filozofii i teologii w średniowieczu, w czasach nowożytnych, aż po współczesność (zwłaszcza w etyce). W XX w. ukształtowała się teoria osoby ludzkiej na podłożu fenomenologii, neotomizmu, egzystencjalizmu, hermeneutyki, filozofii dialogu i personalizmu. W zależności od tego, jak interpretują one sens bycia osobą, przyjmują różne metody opisu, analizy i wyjaśniania godności osobowej (Podrez 2003: 17-19).

Współcześnie odwoływanie się do godności człowieka stało się dość częstą praktyką. Franciszek Janusz Mazurek, niezwykle znawca tej problematyki, podkreślał, że po drugiej wojnie światowej, w związku ze strasliwym barbarzyństwem, jakiego dopuszczano się podczas tej wojny, pojawiła się swoista „rewolucja godności ludzkiej” (Mazurek 2007: 15). Poczucie godności przejawiało się na płaszczyźnie jednostkowej (z odniesieniem do warunków życia codziennego i pracy zawodowej), na płaszczyźnie narodowej (prawo decydowania o własnym losie na zasadzie samostanowienia, odpowiedzialności i uczestnictwa) i ogólnej (opór wobec wszelkich systemów totalitarnych).

W Polsce pojęcie godności ludzkiej weszło na większą skalę do języka potocznego w naszym kraju wraz z pielgrzymkami Jana Pawła II do Ojczyzny i jego katechezą społeczno-moralną. Do wartości godnościowych odwoływała się Solidarność w latach osiemdziesiątych XX w., domagając się warunków godnego życia, zaspokojenia materialnych i duchowych potrzeb, prawa do zrzeszania się. Dzisiaj wielu ludzi domaga się przywrócenia godności ludziom zmarginalizowanym, wykluczonym, bezrobotnym, bezdomnym, żyjącym w ubóstwie, pracującym na „umowach śmieciowych” itp. W ostatnich czasach godność jest tym pojęciem, do którego chętnie odwołują się politycy, a także wielu uczestników życia społecznego, nawet jeżeli część z nich nie potrafi zdefiniować czy wyjaśnić tego pojęcia.

Wyczulenie na wartości godnościowe we współczesnym świecie pośrednio potwierdzają badania socjologiczne dotyczące wartości Europejczyków. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku sondaże europejskie wskazywały na to, że przeciętnego Europejczyka charakteryzował przede wszystkim indywidualizm, i to we wszystkich dziedzinach życia, od etyki do polityki, i od wiary do rodziny. Jan Kerkhofs wskazywał na dwie przyczyny tego stanu rzeczy, wynikające ze swoistego narcyzmu, a także z przyznania wielkiego znaczenia wolności osoby ludzkiej. Wzrastająca ranga tolerancji może oznaczać zarówno oczywisty relatywizm, jak i szacunek do „bycia innym” drugiej osoby (Kerkhofs 1994: 222). Jeżeli diagnoza ta jest słuszna, to ewolucja postaw Europejczyków zmierzałaby w stronę zindywidualizowanego (egoistycznego) pojmowania godności ludzkiej.

Ważność ochrony godności ludzkiej, czci i honoru uwydatnia się w kodeksach karnych krajów o kulturze euro-amerykańskiej, w których można odnaleźć odpowiednie artykuły zapowiadające mniej lub bardziej surowe sankcje karne w stosunku do tych, którzy dopuszczają się zniewagi czy obrazy godności i honoru. Poczucie ludzkiej godności zajmuje ważne miejsce wśród wielkich problemów naszej epoki. Maria Ossowska umieszcza reguły etyczne związane z obroną godności na drugim miejscu, po grupie norm strzegących biologicznego istnienia człowieka, co wskazuje na rangę tych norm w jej ocenie. Terminologia dotycząca problematyki godnościowej jest bardzo rozbudowana (Ossowska 1970: 51-52). Język opisujący negatywne stany i zjawiska jest bogatszy niż ten, który odnosi się do zjawisk pozytywnych. Doświadczenie ludzkie znalazło więc odbicie w języku potocznym.

Nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka stanowią podstawę każdej społeczności ludzkiej, gwarantują pokój i sprawiedliwość na świecie. Prawa człowieka poprzedzają państwo, przysługują człowiekowi, ponieważ posiada on niezbywalną godność. Godność osoby ludzkiej jest punktem wyjścia i podstawą praw

człowieka, uznawanych we współczesnym świecie niemal powszechnie, odgrywa ona znaczącą rolę niemal we wszystkich dokumentach lokalnych i międzynarodowych na temat praw człowieka. Międzynarodowe dokumenty praw człowieka i liczne konstytucje zakładają godność jako przyrodzoną cechę każdego człowieka. W konstytucji niemieckiej są zapisane zasady, których nie można zmieniać uchwałami większości. Zrezygnowano z takiego kształtu konstytucji, która czyni ją otwartą na dowolne zmiany. Pojęcie godności jest znacznie starsze od nowożytnych praw człowieka i dopiero w XX w. stało się częścią skodyfikowanego porządku prawnego. Godność człowieka jest nienaruszalna, tzn. nie da się jej naruszyć ani nie wolno jej naruszać (Spaemann 2006: 149).

Osoba ludzka i przysługująca jej godność jest źródłem praw człowieka. Uniwersalność godności ludzkiej polega na tym, że uznaje się ją za obowiązującą powszechnie i wszystkich. Każdemu człowiekowi przysługuje dostęp do wszystkich autentycznych dóbr, które sprzyjają jego integralnej realizacji jak osoby. Kategoria godności ludzkiej należy także do ważnych pojęć teologicznych, filozoficznych, politologicznych, psychologicznych, pedagogicznych i socjologicznych. Jej znaczenie należy przypominać szczególnie w czasach współczesnych nacechowanych indywidualizmem, duchową pustką, atrofią i nieokreślonym spirytualizmem.

Współcześnie odwołujemy się do pojęcia godności jako czegoś nienaruszalnego i niezależnego, co nie może być podawane w wątpliwość, a przy tym tworzy ono normatywny fundament dla zasad moralnych i prawnych. W tym sensie godność człowieka funkcjonuje do pewnego stopnia jako główne tabu współczesności. Towarzyszy temu przekonanie, że w przyszłości uda się wprowadzić w prawie i w życiu publicznym uniwersalną zasadę poszanowania oraz akceptowania godności, zarówno w wymiarze narodowym, jak i międzynarodowym, a także zapewnić ochronę godności każdego człowieka (Anzenbacher 2006: 53-54).

Warto także podkreślić, że we współczesnych społeczeństwach, w których zakwestionowano istnienie uniwersalnych i obiektywnych wartości, odrzucono pojęcie natury ludzkiej, coraz trudniej jest mówić o godności. Mamy więc do czynienia w odniesieniu do godności z pewnym paradoksem. Z jednej strony wciąż odwołujemy się do godności, potępiamy sytuacje, w których dochodzi do naruszania podstawowych praw człowieka, przywołujemy to pojęcie w różnych deklaracjach, konstytucjach, konwencjach, orędziach itp. Godność staje się wartością uroczystą, podstawową i przede wszystkim realną. Zaleca się taki układ stosunków społecznych, który gwarantuje każdemu człowiekowi możliwość pełnego i optymalnego rozwoju. Kategoria godności jest najwyższą wartością ludzką i zdecydowana większość formalnie nie kwestionuje nakazu jej poszanowania (Webers 1994: 191). Z drugiej strony należy stwierdzić, że są i tacy, którzy uważają „godność” za coś zbędnego i anachronicznego i dążą do usunięcia idei godności jako takiej, lub i tacy, którzy nie rozumieją, czym jest godność, dla których godność jest swoistym mitem, nierzeczywistością.

Wyróżnia się dwa podstawowe znaczenia terminu „godność”: godność wrodzoną (ontyczną, uniwersalną, transcendentną, niezbywalną) i godność kulturową (osobowościową, osobistą, immanentną, utracalną). W pierwszym znaczeniu godność przysługuje człowiekowi jako osobie, przysługuje mu jakby wewnętrznie, co wiąże się z posiadaniem natury. Ontyczne pojęcie godności człowieka jest obecne w wypowiedziach prawników i oficjalnych rozstrzygnięciach prawnych, kiedy godność osobowa jest traktowana np. jako źródło praw człowieka, prawa naturalnego (ponadpozytywnego) i stanowionego (pozytywnego). W naukach społecznych, niekiedy w etyce i prawodawstwie, termin „godność” przybiera znaczenie kulturowe lub wiąże się z pewnym stanem psychicznym człowieka, który przeżywa własną godność lub jej nie przeżywa (ujęcie psychologiczne). „Godność jest tu więc wartością względną, bo uwarunkowaną miejscem, jakie człowiekowi wyznacza pewna kultura, przysługuje z nadania społecznego i instytucjonalnego, zależy od stanów psychiki. Godność nabyta, którą zajmują się m.in. socjologowie, jest związana z przynależnością do określonej rasy, płci, religii. Nie jest więc niezbywalna, lecz utracalna, naruszalna, stopniowalna. Naturalnie, w myśl obowiązującej dzisiaj »poprawności politycznej« wszystkie te relatywizacje godności są przez socjologów piętnowane, chociaż skądinąd opisywane (rejestrowane) i wyjaśniane” (Bronk 2010: 65). Godność osobowościowa i osobista przysługuje ludziom w różnym stopniu.

Śród polskich socjologów najpełniej problematyką godności ludzkiej zajęła się Maria Ossowska. Według niej „ma godność ten, kto umie bronić pewnych uznanych przez siebie wartości, z których obroną związane jest jego poczucie własnej wartości i kto oczekuje z tego tytułu szacunku ze strony innych. Brak godności z kolei ujawnia ten, kto rezygnując z takiej wartości, sam siebie poniża lub daje się poniżyć dla osiągnięcia



jakichś osobistych korzyści” (Ossowska 1970: 59). Według ujęcia socjologicznego są tacy, którzy mają godność, i tacy, którzy jej nie mają. Godność – w ujęciu psychospołecznym – nie przysługuje autonomicznie człowiekowi jako takiemu, jednym się ją przypisuje, innym zaś się jej odmawia. Opisowe i niewartościujące (neutralne aksjologicznie) rozumienie godności nie wyklucza ujęcia normatywnego, według którego godność przysługuje ludziom jako takim z tytułu uprzywilejowanego miejsca w przyrodzie.

W analizach psychologicznych i socjologicznych ujmujemy godność jako cechę charakteru (godność osobowościowa) lub jako poczucie godnościowe (godność osobista). Człowiek nabywa swoją godność i może ją utracić. Są tacy, którzy mają godność, i tacy, którzy jej nie mają. Nie przysługuje ona automatycznie każdemu człowiekowi, jest zależna od jego zachowania w życiu codziennym. Człowiek posiadający postawę godnościową postępuje zgodnie z własną hierarchią wartości, zgodnie z nakazami sumienia. W sytuacjach zagrożenia potrafi bronić swojej tożsamości i indywidualności, jest „wierny sobie”, a w razie konieczności potrafi poświęcić nawet życie dla dotrzymania wierności swoim przekonaniom.

Ludzie o rozwiniętym poczuciu godnościowym protestują przeciwko wszelkim formom despotyzmu i gwałtu na ludzkim sumieniu, przeciwko traktowaniu osób ludzkich jak rzeczy. Nawet w sytuacjach najtrudniejszych człowiek godny stara się przestrzegać uznawanych przez siebie norm moralnych i postępować zgodnie ze swoją osobową godnością. Charakteryzuje się on zdolnością do moralnej transcendencji, której celem jest nie tyle dostosowanie się do istniejącego porządku społecznego, ile raczej tworzenie wartości, walka o ich zachowanie i gotowość poniesienia konsekwencji dokonanego wyboru.

Godność osobista wiąże się z odczuwaniem i oceną swojego postępowania jako odpowiadającego kryteriom o charakterze słusznościowym. Godnym jest ten, kto nie rezygnuje z działania w swoim przekonaniu słusznego, nie narusza własnej i cudzej godności przez czyny godne pogardy, jest zdecydowany bronić swojej i cudzej godności w sposób zdecydowany, nawet za cenę bardzo wysoką. O godności osobistej decyduje więc „posiadanie hierarchii wartości, do której jest się przywiązany i z której nie zamierza się zrezygnować. Uparta obrona tych wartości stanowi o postawie, którą nazywamy godnością” (Ossowska 1983: 559). Ludzie nie zawsze jednak odwołują się do godności jako podstawy pochwały lub nagany pewnych zachowań własnych lub cudzych.

Socjolog nie zajmuje się wprost godnością w sensie ontologicznym, czyli tą godnością, która przysługuje wszystkim ludziom jako takim (wprost jej nie kwestionuje), lecz godnością, która nie przysługuje automatycznie człowiekowi jako takiemu. Według tej drugiej koncepcji są tacy, którzy mają godność, i tacy, którzy są jej pozbawieni. W charakterystyce godności istotny jest element obrony i zagrożenia. W momentach zagrożenia godność człowieka pojawia się, pełniąc funkcje obronne. Godność stanowi dla człowieka swoisty puklerz ochronny. Każe ona człowiekowi – nawet wbrew rozkazom władzy – bronić swego, gdy zagrożone są wartości, które ktoś uważa za nierozłącznie związane ze swoją osobą. Z tego względu godność ludzką można by określać mianem „dostojeństwa”. Ossowska traktuje normy w obronie godności jako jedną z kategorii norm moralnych, zobowiązujących do obrony własnej godności i szanowania osób trzecich („mieć godność i szanuj godność innych”) (Ossowska 1983: 515-522).

Socjologowie współcześni zajmujący się problematyką moralną wskazują na różne aspekty godności jako wartości społeczno-moralnej. Socjologowie nie operują egalitarnym pojęciem godności ludzkiej (właściwość przypisywana każdemu człowiekowi). Zwracają uwagę na to, że godność jest w pewnym sensie funkcją kształtowania się świadomości i zawiera w sobie element potencjalności. Każdy może być świadomy w większym lub mniejszym stopniu swojej godności, może ją odpowiednio rozwijać, udoskonalać i dopełniać. Poczucie godności jest stopniowalne. W języku potocznym określa się działania zabezpieczające poczucie godności terminem „zachować twarz”. W ręku człowieka leży moc nadawania sobie lub odbierania „ludzkiej twarzy”.

Godność ludzka wiąże się z obroną uznawanych przez jednostkę wartości z przeświadczeniem o potrzebie poświęcenia czegoś dla wierności sobie i obrony swojego „ja”. „żyć z godnością”, „być sobą”, „zachować wierność sobie”, „być przekonany o swojej autentycznej wartości”, „zachować kręgosłup moralny” – te i tym podobne wyrażenia stanowią zbliżone aspekty tego, co nazywa się godnością. Utrata godności wiąże się z rezygnacją z poczucia własnej wartości, z zaparciem się własnego „ja”, z aprobatą poniżenia siebie dla osiągnięcia jakichś wymiernych korzyści, z traktowaniem człowieka jako narzędzia (środka), z zaparciem się własnych przekonań ze względów koniunkturalnych.

Pod względem treściowym pojęcie godności nie jest raz na zawsze ustalone. Zmienia się ono historycznie tak jak poczucie wolności czy poczucie odpowiedzialności, w zależności od warunków historycznych i społeczno-kulturowych. W naszej przejściowej i dynamicznej epoce zmiany te są szczególnie wyraźne i gwałtowne. To, co w danej kulturze poniża godność, a co jej nie poniża, jest zmienne i odmienne w poszczególnych kulturach. Poczucie godności oraz postawy i zachowania godnościowe przejawiają się u jednostek i w grupach społecznych ze zróżnicowaną siłą i w rozmaitych kształtach, przy istnieniu pewnych wspólnych i charakterystycznych rysów. W tym znaczeniu poczucie czy doświadczenie godności nie jest ani powszechne, ani zawsze jednakowo wiążące.

W określonych warunkach człowiek godzi się na depersonalizację samego siebie (traktowanie osoby nie jako aktywnego podmiotu, lecz poddanego manipulacjom przedmiotu), nie sprzeciwia się manipulacji przez drugiego człowieka lub grupę osób, wreszcie sam depersonalizuje inne osoby przez traktowanie ich jako rzeczy. We wszystkich tych sytuacjach dochodzi do utraty godności. Kto bowiem uwłacza cudzej godności, zatracą tym samym godność własną. Godność jako wartość społeczna jest potwierdzana lub zaprzeczana w kontaktach z innymi ludźmi i w określonych sytuacjach społecznych. Nie pojmujemy jej jako wartości bezwzględnej, niezależnej od kontekstu społecznego. Ważny jest cały klimat społeczny, w którym jest ona uznawana i realizowana. Nie ujawnia się i nie rozwija w próżni społecznej.

Troska o zachowanie godności przejawia się w odniesieniu do wielu sytuacji dnia codziennego, w których człowiek nie chce poddawać się mechanizmom przymuszającym (presja codzienności). Brak poszanowania godności w życiu codziennym, w urzędach, w kontaktach międzyludzkich odczuwa się bardzo ostro i boleśnie. Szczególny protest wywołuje wyłącznie instrumentalne traktowanie człowieka, manipulowanie jego świadomością, a nawet życiem. Także w sytuacjach dnia codziennego człowiek nie chce tracić szacunku dla siebie i oczekuje takiego szacunku od innych. Bardzo przykra dla człowieka jest obojętność w relacjach międzyludzkich. Potwierdzają to nasze osobiste doświadczenia życiowe i eksperymenty naukowe. W doświadczeniach z trzema klasami szkolnymi, w których jedna była ciągle chwalona, druga ciągle ganiona, trzecia zaś ani chwalona, ani ganiona, najgorsze wyniki uzyskiwała właśnie ta trzecia grupa (Rudniański 1981: 182). W pozytywnych lub negatywnych kontaktach z innymi godność ludzka staje się bardziej wymierna społecznie.

Empiryczna socjologia moralności bada przede wszystkim społeczne wymiary godności, w tym także warunki jej zachowania w społeczeństwie. Wskazuje szczególnie na sytuacje moralnie degradujące człowieka. Zagrożenia i utrata godności mają swoje źródło zarówno w nas samych, jak i w postępowaniu innych ludzi oraz w różnych sytuacjach społecznych. Obszar sytuacji społecznych zagrażających godności ludzkiej jest bardzo rozległy i nie został on dostatecznie opisany w naukach społecznych. Sprawa jeszcze bardziej się komplikuje, gdy socjolog bada wewnętrzne poczucia godnościowe. W tym przypadku należy liczyć się z tym, że niektóre z tych poczuciem mogą być i faktycznie są prawidłowe, inne nieprawidłowe, że możliwe są błędy i iluzje. U niektórych ludzi może występować deficyt poczucia godnościowych, a nawet ich brak. Wchodzimy tu już w sferę wartościowania, od którego całkowicie nie uda się socjologowi zdystansować.

Socjologia moralności ujęta w paradygmacie personalistycznym wskazuje na człowieka, który w swoich postawach i zachowaniach wobec innych ludzi kształtuje je w zależności od tego, jak innych i siebie pojmujemy jako człowieka. Najbardziej ludzkimi relacjami są stosunki osobowe. Ważne jest, by pojęcie osoby ludzkiej i jej godności stało się bardziej obecne w socjologii i w badaniach socjologicznych. Nie jest prawdą, że godność jako wartość opiera się wszelkim pomiarom empirycznym. Trzeba jednak podkreślić, że nawet w różnorodnych ludzkich dramatach przeżywanych przez jednostki i grupy społeczne, w splątanych i chaotycznym moralnie świecie, jesteśmy zdolni ocalić ludzkie poczucie siebie „mimo wszystko” (Chudy 2009: 56). Godność osobowa jest bowiem ostatecznym uzasadnieniem i miarą realnych parametrów godności osobistej, godności osobowościowej i społecznej (kulturowej). Opracowanie tej problematyki z socjologicznego punktu widzenia jest do pewnego stopnia zadaniem do wykonania.

### **Sytuacje społeczne naruszające godność ludzką**

W znaczeniu społecznym godność ludzka jest odnoszona do warunków i sytuacji, w jakich człowiek żyje i działa (godność jako wartość społeczna). Jedne z tych warunków dają człowiekowi szansę optymalnego

rozwoju, inne przyczyniają się do pomniejszenia jego godności, niekiedy do zniewolenia człowieka, do rezygnacji z uznawanych wartości dla innych, mniej ważnych, wreszcie do totalnej demoralizacji, pozbawiającej możliwości realizacji właściwych potrzeb ludzkich. W pluralistycznym i globalizującym się świecie współczesnym rola sytuacji społecznych w kształtowaniu postaw i zachowań godnościowych wydaje się wzrastać. W moralności godnościowej zakłada się, że utrata godności jest zła, a w niektórych przypadkach zasługuje na daleko idące potępienie. Lekceważenie godności jako wartości otwiera drzwi do różnych form zniewolenia oraz podporządkowywania sobie jednych przez drugich. Zagrożenia czyhające na godność człowieka pochodzą z zewnątrz nas i od wewnątrz nas samych. To, co znaczy być godnym, czyli godność osobista czy poczucie godności, dociera do nas szczególnie wtedy, gdy znajdujemy się w sytuacjach zagrożenia, w obliczu przemocy, strachu, ubezwłasnowolnienia, traktowania jako przedmiot czy środek, element sterowanej masy.

Godność jest nie tylko cechą zdobiącą człowieka, lecz wyraża istotę człowieczeństwa, skłania do doskonalenia umiejętności i cech charakteru, wierności sobie, realizacji postawionych celów, krótko mówiąc – do ciągłego podnoszenia poziomu moralnego. Wysoka ocena szacunku dla samego siebie i wartości drugiego człowieka zakłada, że ludzie będą zdolni wykraczać poza sprawy związane z własnym interesem i doceniać także wartości moralne. Człowiek godny, opierający swoją wartość na zobiektywizowanych kryteriach moralnych, jest zdolny przeciwdziałać różnym formom bezładu społecznego i moralnego, przeciwdziałać skorumpowanym stosunkom społecznym. We właściwie kształtującym się ładzie moralnym rozwój moralności godnościowej dobrze służy rozwojowi moralności prospołecznej, obydwie zaś sprzyjają doskonałości moralnej człowieka. Godność jest rozpoznawana najłatwiej wtedy, gdy jest zagrożona jako wartość, w różnych sytuacjach społecznych, łatwiej, gdy jest naruszana nasza godność niż godność innych ludzi.

Godność ludzka jest spleciona z wolnością, ale nie w sposób absolutny. Są takie sytuacje, w których człowiek nie może korzystać z przynależnej mu wolności, a mimo to nie traci poczucia swojej godności (np. niewolnictwo, autorytarny ustrój państwa, dyktatorskie rządy, zamykanie w więzieniu). Z utratą godności mamy do czynienia wtedy, gdy człowiek sam się jej wyrzeka, gdy decyduje się żyć w kłamstwie wobec siebie i wobec innych. Niektórzy wierzą, że kłamstwo pozwoli im zachować choć część godności, inni ulegają wewnętrznemu zniewoleniu, ale o tym nie wiedzą. Wewnętrznemu zniewoleniu można ulec bez ograniczenia wolności z zewnątrz. Tak się dzieje w przypadku różnorodnych uzależnień, np. od alkoholu, od narkotyków, od leków itp. Nie ma godności opartej na kłamstwie, godność można odzyskać poprzez uczciwość (Osiatyński 2002: 28).

Mówiąc o godności jako wartości społecznej, mniej podkreślamy momenty poczuć psychicznych wierności sobie, bardziej zaś zwracamy uwagę na warunki społeczne, w których poczucie godności może być kształtowane, rozwijane lub naruszane. Pojęcie godności i jego treść operacjonalizujemy przez odniesienie do kontekstu ponadjednostkowego (społecznego). Postawy i zachowania godnościowe człowieka są tu wyznaczone nie tyle przez czynniki osobowościowe, ile raczej przez uwarunkowania sytuacyjne o charakterze społecznym, wywierające bezpośredni lub pośredni wpływ. Godność człowieka przejawia się najwyraźniej w sytuacjach zagrożenia, a jej probierzem są niebezpieczeństwa i trudy (Kojder 1995: 14). Do pełnego opisu godności osobowościowej i osobistej konieczne jest uwzględnienie działań ludzkich w różnych sytuacjach społecznych (godność społeczna).

Określenie pewnych zachowań czy sytuacji „poniżej godności”, „naruszenie cudzej godności”, „szarganie cudzej godności” wskazują na konteksty społeczno-kulturowe zagrażające godności jako wartości. W zależności od tego kontekstu społeczno-kulturowego godność może mieć różne przejawy. Poczucie godności ma także swoje odniesienia indywidualne, oparte na podstawie psychologicznej i antropologicznej. Psychologiczną podstawą poczucia godności jest motyw umacniania siebie, który sprawia, że tworzymy pozytywną koncepcję siebie, gromadzimy doświadczenia sukcesu, a unikamy porażek, podejmujemy wiele działań dla uzyskania pozytywnej autoprezentacji. Drugim filarem poczucia godności jest świadomość antropologiczna, wyrażająca się w przekonaniu, że osoba ludzka jest bytem szczególnym, co wyklucza wiele zachowań niedopuszczalnych (niegodnych) wobec innych i wobec samego siebie. Te zachowania polegają na instrumentalnym traktowaniu siebie lub innych ludzi jako środka (przedmiotu) do celu. Każda forma uprzedmiotowienia osoby ludzkiej narusza jej godność, nawet wtedy, gdy jednostka nie ma wrażenia uszczerbku poczucia własnej godności (Oleś 2012: 94).

W określonych warunkach człowiek godzi się na depersonalizację samego siebie (traktowanie osoby nie jako aktywnego podmiotu, lecz poddanego manipulacji przedmiotu), nie sprzeciwia się depersonalizacji jednego człowieka przez drugiego lub grupę osób, wreszcie sam depersonalizuje inne osoby przez traktowanie ich jak rzeczy. We wszystkich tych sytuacjach dochodzi do utraty godności, kto bowiem uwłacza godności cudzej, zatracą tym samym godność własną. Godność jako wartość społeczna potwierdza się lub zaprzecza w kontaktach z innymi ludźmi i w określonych sytuacjach społecznych. Nie pojmuje się jej jako wartości bezwzględnej, niezależnej od kontekstu społecznego. Ważny jest cały klimat społeczny, w którym jest ona uznawana i realizowana. Nie ujawnia się i nie rozwija w próżni społecznej. Ze względu na powiązania z życiem społecznym godność jako wartość społeczna zostaje odniesiona do miejsca, czasu i osób, których w danym kontekście dotyczy. Ta postać godności jest historycznie zmienna.

Sytuacje negatywne uwłaczają godności, nie pozwalają żyć i rozwijać się na miarę ludzkich potencjalności. Sytuacje pozytywne zapobiegają degradacji moralnej jednostki i sprzyjają rozwojowi jej poczucia godnościowych. Kto w trudnych sytuacjach nie poddaje się okolicznościom ubliżającym jego poczuciu godności i poniżającym wprost dobre imię, kto nie godzi się na traktowanie siebie jako środka do celu, czyli w kategoriach instrumentalnych (jako rzecz, jako nosiciela tylko funkcji społecznych), lecz jest wyczulony na szlachetność życia i działania, ten jest wart pochwały i zachowuje swoją godność. Socjologia moralności analizuje różne sytuacje społeczno-kulturowe, polityczne i gospodarcze, które naruszają godność ludzką.

W materiałach III Kongresu Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie w 2008 r. można odnaleźć wiele opisów sytuacji zagrażających godności ludzkiej: a) gdy retoryka sukcesu zostaje podniesiona do rangi naczelnej zasady bytu, jak dawniej reguła walki klasowej, gdy drugi człowiek staje się tłem stanowiącym horyzont do realizacji skrajnie indywidualistycznych ambicji; b) gdy następuje konflikt godności i prawdy, co oznacza prymat ideologii nad minimalnym szacunkiem dla człowieka; c) elementarny szacunek dla człowieka znika w klimacie podejrzeń, usuwających kulturę zaufania i solidarności (Józef Życiński); d) uwalnianie człowieka od nakazów i zakazów, od wszelkich zobowiązań, odpowiedzialności za innych, od poczucia winy i lęku przed karą, co prowadzi jedynie do zacierania granic pomiędzy prawdą i fałszem, dobrem i złem, lojalnością i zdradą, autentyczną życzliwością i grą manier; e) poszerzająca się marginalizacja jednostek i grup społecznych, korupcja osób życia publicznego, nieprawidłowości w przeprowadzaniu prywatyzacji, niesprawiedliwa regulacja wynagrodzenia za pracę (Leon Dyczewski); f) człowiek, który traci godność dla pokłasku lub rozgłosu, nie osiąga żadnego autentycznego sukcesu, zdobywa co najwyżej pieniądze i jakieś względy (Krzysztof Zanussi) [*Godność...*].

Postawy i zachowania godnościowe są wielorako uwarunkowane. Są to zarówno uwarunkowania zewnętrzne niezależne do pewnego stopnia od jednostki (np. uwarunkowania historyczne, ekonomiczne, społeczno-polityczne), jak i uwarunkowania wewnętrzne człowieka, tkwiące w jego strukturze psychicznej, emocjonalnej czy intelektualnej, a także w jego stylu życia czy postawie moralnej. Uwarunkowania historyczne i kulturowe można śledzić na przykładzie wielu dziedzin moralności godnościowej w różnych następujących po sobie epokach historycznych. Warunki ekonomiczne wpływają w znaczącym stopniu na postawy i zachowania godnościowe w skali indywidualnej i społecznej, a nawet globalnej. W warunkach skrajnej nędzy w większości przypadków nie ma miejsca dla godności albo schodzi ona na dalszy plan.

Nędza upadła narody i pojedynczych ludzi, staje się przyczyną degradacji ich osobowości, ale nawet najgorsze warunki nie są w stanie pozbawić godności człowieka o wrażliwym sumieniu. Z drugiej strony trzeba podkreślić, że dobre warunki materialne nie są wystarczające do realizacji zachowań godnych człowieka, gdy jednostka w pogoni za zyskiem czy karierą dopuszcza się moralnych występków. Wreszcie warunki polityczne wpływają na sposób i jakość zachowań człowieka, np. w warunkach dyktatury władza polityczna może deprecjonować, a nawet niwelować godność poszczególnych obywateli czy grup społecznych. Uwarunkowania wewnętrzne odnoszą się do predyspozycji człowieka, jego wrażliwości moralnej, poczucia własnej wartości, stylu życia itp.

Pojęcie godności pojawia się także w rozważaniach nad zagadnieniami politycznymi. Jeżeli polityka to „odpowiedzialność i troska o kształtowanie życia społecznego, co w nauczaniu społecznym Kościoła wiąże się z godnością i respektowaniem podstawowych praw człowieka, dobrem wspólnym i sprawiedliwością społeczną” (Nitecki 2003: 371), to pojęcie godności jawi się jako kategoria związana immamentnie z polityką



i polityki nie można oderwać od godności osoby ludzkiej. Jest ona wartością pożądaną w polityce i odnosi się zarówno do działań politycznych, jak i polityków, którzy podejmują tę działalność. Politycy walczą o zagwarantowanie godności człowieka, o godność jego egzystencji, o godne życie itp. Trudno wyobrazić sobie polityka, który zgłosi hasło, że chce uprawiać politykę, która nie zawiera elementu godności. Wszelkie działania niegodziwe zasługują na ocenę krytyczną. W polityce – teoretycznie rzecz biorąc – poszukuje się jakiegoś fundamentu aksjologicznego (Suchocka 2006: 87-88).

Godność ludzka jako wartość może być rozpatrywana w konkretny sposób, gdy rozważamy godność ludzi żyjących w określonych warunkach społeczno-ekonomicznych. Ludzie żyją w warunkach godnych człowieka i są upodmiotowieni w życiu społecznym, ale inni znajdują się w takich sytuacjach, w których są traktowani jako środek umożliwiający drugiemu człowiekowi realizację jego celów (np. produkcyjnych), ulegają tym samym uprzedmiotowieniu i są traktowani poniżej swojej godności. W wyniku rozwoju cywilizacyjnego praca ludzka stała się swoistym „towarem”, a ponieważ pracy nie można oddzielić od człowieka, to i on sam staje się swoistym „towarem” jako tzw. żywa siła robocza. Rynek pracy kształtuje warunki życia pracownika i jego rodziny, jego rozwój albo degradację społeczną oraz jego sytuację w miejscu pracy. Warunki życia człowieka pracy nie zawsze są godne istoty ludzkiej. Naruszenie godności ludzkiej dokonuje się nie tylko na rynku pracy i na rynku konsumpcji rozmaitych dóbr, ale ma także swoje uwarunkowania wynikające z przesłanek społeczno-politycznych. Rozbudowywany centralny i lokalny aparat biurokratyczny czyni z ludzi bezwolny przedmiot rozmaitych manipulacji. Tam, gdzie panują twarde prawa rynku, gdzie spryt i przebiegłość jest w cenie, tam z pewnością tanieje honor i godność ludzka (Sztumska, Sztumski 2002: 132).

Przejawy degradacji godności ludzkiej można by mnożyć, wskazując liczne przykłady poniżania godności człowieka, nie mniej liczne jej nadużywanie jednych przeciwko drugim. Rezygnacja z godności lub jej utrata – w sensie psychospołecznym – jest złem bez względu na powody, które doprowadziły do tego stanu rzeczy. Człowiek poddający się upokarzającym mechanizmom psychospołecznym lub sam wymieniający swoją godność na inne wartości lub pseudowartości może powrócić do postawy godnościowej i żyć zgodnie ze swoimi przekonaniem oraz bronić swej autonomii osobowej w przyszłości. Okoliczności zewnętrzne, utrudniające zachowanie godności, nie mogą nas jej pozbawić bez naszego udziału. Postulat elementarnego szacunku dla każdego człowieka oznacza więc to, że nikogo nie można poniżyć w taki sposób, który mógłby unicestwić tkwiące w nim człowieczeństwo nawet wtedy, gdy dany człowiek żyje w sposób moralnie naganny (Sztumski 1994: 155).

Socjologowie wskazują na wiele sytuacji i okoliczności, które mogą być uznane za przejawy degradacji moralnej człowieka, nakłaniania go do „utruty twarzy”, krótko mówiąc, na rozmaite formy godzenia w godność człowieka. W ocenie sytuacji zagrażających godności człowieka zaznacza się w świadomości społecznej znaczna rozbieżność. To, co dla jednych jest w najwyższym stopniu poniżeniem godności ludzkiej lub obywatelskiej, dla innych będzie dowodem bohaterstwa, a nawet heroizmu. Na ogół jednak wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z próbami agresji na wewnętrzny stosunek człowieka do prawdy jego przekonań, z aktami stanowiącymi zamach na jego podmiotowość, budzi się moralny sprzeciw wobec tego rodzaju praktyk, nawet jeżeli nie zawsze będzie to kwalifikowane w kategoriach godnościowych.

Opisane powyżej sytuacje społeczne naruszające godność osoby ludzkiej nie wyczerpują bogatego spektrum, być może nawet wciąż rosnącego, sytuacji zagrażających godności człowieka. Należy wyróżnić sytuacje, w których uznaje się, że ktoś sam ubliżył swojej godności, i sytuacje uznane za ubliżające godności z powodu niewłaściwego zachowania innych. Adam Rodziński twierdzi, że „wzrost lub pomniejszenie godności osobowościowej może być dziełem jedynie samego podmiotu działania. Tylko wolny podmiot swych aktów może potwierdzać swoją godność lub jej zaprzeczyć swoim życiem. Sami nie są w stanie przydać podmiotowi osobowościowej wartości, mogą jedynie stwarzać mu optymalne bądź niekorzystne warunki” (Rodziński 1980: 92). Trzeba więc podkreślić, że ostatecznie to od człowieka i jego świadomego oraz wolnego wyboru zależy, czy będzie on istotą godną, czy niegodną. Człowiek z poczuciem osobistej godności odznacza się wolnością i samostanowieniem oraz wewnętrzną odpowiedzialnością.

W przyszłych badaniach socjologicznych należałoby znacznie poszerzyć obszar sytuacji poniżających człowieka lub naruszających jego godność. Chodzi tu z jednej strony o jakość udziału w życiu społecznym (człowiek jako podmiot życia społecznego, pozory udziału w kierowaniu sprawami wspólnymi, traktowanie

człowieka jako sprawnie funkcjonującego elementu w maszynie społecznej, manipulowanie informacją, wymuszanie zeznań i oświadczeń, ograniczanie lub naruszanie prawa do prywatności życia itp.), z drugiej zaś strony o jakość zachowań codziennych (mordercza i nieinteresująca praca, łapówkarstwo, korupcja, spekulacja, terroryzm, ubóstwo, kontakty czysto formalne w trakcie załatwiania różnych spraw itp.). Sfera zagrożeń dla godności ludzkiej w stosunkach międzyludzkich i w kontekstach sytuacyjnych o charakterze instytucjonalnym jest bardzo rozległa i wciąż niedostatecznie opisana, także tych zagrożeń, które wiążą się ze światem dynamicznie rozwijających się nowych mediów (np. Internet).

### Uwagi końcowe

Socjologia zajmuje się co prawda moralnością przede wszystkim jako pewną postacią życia społecznego, dostępną badaniom empirycznym, nie daje zaś odpowiedzi na pytanie o istotę człowieka i sens jego działań, ale może i powinna go postrzegać w sposób integralny, a więc w pełni człowieczeństwa i w osobowych relacjach międzyludzkich. Socjolog odwołujący się do godności osobowej może uznać, że moralność w swej istocie jest czymś więcej niż tylko niekrzywdzeniem innych, sprawiedliwą troską o dobro innych ludzi, empatią, przewyciężaniem egoizmu i współczuciem, choć wszystkie je sobą obejmuje. Moralność jest w ostatecznej instancji aprobatą i respektowaniem godności własnej i innych osób (etyka nakazująca żyć w sposób godny).

Godność osoby ludzkiej jako fundamentalna wartość społeczno-moralna nie jest czymś „błahym” dla socjologii moralności zorientowanej personalistycznie (personalistyczna socjologia moralności). Jakkolwiek socjologia zajmuje się przede wszystkim społecznym aspektem moralności, to nie wyklucza, a wręcz zakłada, że centrum życia moralnego jest człowiek ze swoją godnością osobową. W tej perspektywie filozoficzne i teologiczne rozważania nad godnością osobową nie powinny być obce socjologii zajmującej się moralnymi aspektami rzeczywistości społecznej. Godność jako wartość społeczna, a także godność osobowościowa i poczucie godności, będące przedmiotem zainteresowań socjologa, nie są czymś sprzecznym z godnością osoby, są one do pewnego stopnia czymś komplementarnym.

Współczesna socjologia moralności uwolniła się od socjologizmu etycznego i ukształtowała się jako nauka opisowo wyjaśniająca, bez roszczeń do normowania społeczeństwa, tworzenia jakiejś nowej „naukowej etyki” czy „racjonalnej etyki stosowanej”. Socjologowie współcześni są dalecy od stanowiska, według którego nie stosowanie się w praktyce do niektórych norm moralnych jest podstawą do ich odrzucenia jako niesłusznych, albo że jedynie dobre jest to, co większość ludzi uznaje za dobre. W swoich rozważaniach często podkreślają, że moralność w społeczeństwach wysoko zróżnicowanych strukturalnie i funkcjonalnie podlega daleko idącym przemianom. Mówi się o próżni moralnej, o kryzysie, o permissywności i relatywizmie, o upadku wartości, o dezintegracji, dekanonizacji, dezorientacji, destandardyzacji moralnej, o anomii moralnej itp. Źródła tego stanu rzeczy tkwią w samych jednostkach, w grupach pierwotnych (np. rodzinie), w instytucjach i organizacjach społecznych oraz w całym społeczeństwie. Procesy sekularyzacji i pluralizacji społeczno-kulturowej sprawiają, że religia i moralność tworzą coraz częściej odrębne systemy regulacji zachowań ludzkich.

Socjologia moralności pozostawała pod wpływem pozytywistycznego paradygmatu badania moralności. Nasuwa się jednak pytanie, czy współczesna socjologia moralności nie może stawiać takich problemów, jak: budowa lepszego życia i dobrego społeczeństwa, w jakim kierunku powinno zmieniać się społeczeństwo i jak je poprawiać, czy dobre życie oznacza jedynie wierność sobie (moralność autentyczności), czy też wierność wartościom moralnym, zwłaszcza o charakterze uniwersalnym? Czy badania z zakresu socjologii moralności mogą odgrywać jakąś rolę w rozwiązywaniu istotnych problemów społecznych? Czy mogłyby one pomóc w rozwiązywaniu skomplikowanych filozoficznych problemów moralnych? Czy wiedza socjologiczna może być przydatna w naszych wyborach moralnych, zwłaszcza w wyborach trudnych i pełnych dylematów?

Są to pytania aksjologiczne, dotyczące dobrego życia i dobrego społeczeństwa, na które socjologia współczesna – nie bez ociągania się – próbuje wstępnie odpowiadać, a przynajmniej całkowicie ich nie wyklucza. Jeżeli nawet nie jesteśmy w stanie zbudować idealnego społeczeństwa, to ważne byłoby to, by było ono w miarę przyzwoite, uczciwe i sprawiedliwe. Czy nie należałoby pytać z pokorą, jakie błędy tkwią w naszym myśleniu o społeczeństwie, jak zatrzymać procesy, które niszczą świat życia moralnego, co zrobiliśmy źle? Czy nasze

dysputy etyczne nie opierają się na implicite przyjmowanym postulacie uniwersalności i prawdziwości ocen i wartości? W jakim stopniu socjologowie mogą ujawniać swoje stanowisko normatywne?

Socjologia powinna przynajmniej pomóc ludziom rozpoznawać problemy moralne i wskazywać, co jest potrzebne do ich rozwiązania i w jakim kierunku powinny iść zmiany w społeczeństwie. Byłoby to znacznie więcej niż udzielanie obiektywnych i sprawdzonych informacji o istniejącym stanie rzeczy czy bycie „termometrem, który mierzy gorączkę świata” (Józef Tischner). Jeżeli socjologia ma do czynienia z wartościami i normami moralnymi, to powinna być ona – oprócz diagnozy – próbą zrozumienia społeczeństwa oraz istnienia człowieka w świecie społecznym, próbą nie tylko o charakterze czysto teoretycznym, lecz także aksjologicznym, inspirowanym fundamentalnym zainteresowaniem naszą egzystencją. To rozumienie społeczeństwa i człowieka powinno ukazać, jak być człowiekiem, jak człowiek może i powinien kształtować społeczeństwo i globalny świat, podążając ku pomysłności i szczęściu.

### Bibliografia

- Anzenbacher A. (2006), *Co oznacza „godność człowieka”?*, M. Miś (tłum.). „Horyzonty Wychowania” 9(5).
- Bauman Z. (2009), *Nowoczesność i Zagłada*, T. Kunz (tłum.). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bronk A. (2010), *Pojęcie godności człowieka. Uwagi metodologa* [w:] M. Nowak, P. Margier, I. Szewczak (red.), *Antropologiczna pedagogika ogólna*. Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium.
- Chudy W. (2009), *Filozofia wieczysta w czas przelomu. Gdańskie wykłady z filozofii klasycznej z roku 1991*, M. Chuda (red.). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Godność czy sukces? Kulturowe dylematy współczesności*, J. Mariański, S. Zięba (red.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II Lublin, 25-28 września 2008 r. Lublin 2009: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Kerkhofs J. (1994), *Polityczna, gospodarcza i społeczna dynamika w dobie przelomu europejskiego*. „Chrześcijańin w Świecie” 24(2-3).
- Kojder A. (1995), *Godność i siła prawa. Szkice socjologiczno-prawne*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kołakowski L. (2006), *O prawie naturalnym*. „Gazeta Wyborcza” 210.
- Mazurek F.J. (2007), *Katolicka nauka społeczna – status metodologiczny i główne obszary problemowe* [w:] S. Fel, J. Kupny (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*. Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Nitecki P. (2003), *Polityka* [w:] A. Zwoliński (red.), *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne „Polwen”.
- Oleś P.K. (2012), *Godność – zapoznana czy zapoznawana?* [w:] H. Grzmil-Tylutki, Z. Marek (red.), *Godność w perspektywie nauk*. Kraków: Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe „Fides et Ratio”.
- Osiatyński W. (2002), *Trzeźwość, uczciwość, godność*. „Znak” 54(5).
- Ossowska M. (1970), *Normy moralne. Próba systematyzacji*. Warszawa: PWN.
- Ossowska M. (1983), *O pojęciu godności* [w:] M. Ossowska, *O człowieku, moralności i nauce*. Miscellanea. Warszawa: PWN.
- Pharo P. (2008), *Moralność a socjologia. Sens i wartości między naturą a kulturą*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Podrez E. (2003), *Godność. Z historii teorii godności* [w:] A. Maryniarczyk i in. (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 4. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Rodziński A. (1980), *U podstaw kultury moralnej. O genezie i podstawowej strukturze wartości moralnej i wartościowania ściśle moralnego. Studium aksjologiczno-etyczne*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Rudniański J. (1981), *Homo cogitans. O myśleniu twórczym i kryteriach wartości*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Spaemann R. (2006), *Granice. O etycznym wymiarze działania*, J. Merecki (tłum.). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Suchocka H. (2006), *O godności w polityce*. „Horyzonty Wychowania” 5(9).
- Sztompka P. (2009), *Przestrzeń życia codziennego* [w:] M. Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sztumska B., Sztumski J. (2002), *Człowiek w świecie wartości*. Katowice: Wydawnictwo Gnome.

- Sztumski J. (1994), *Człowieczeństwo jako efekt rozwoju i alienacji gatunku ludzkiego*, [w:] S. Folaron (red.), *Człowieczeństwo – iluzja czy rzeczywistość*. Częstochowa: Wydawnictwo WSP.
- Webers T. (1994), *Menschenrechte* [w:] S.R. Dunde (Hrsg.), *Wörterbuch der Religionssoziologie*. Gütersloh: Gütersloher Verlagshaus.